

Pączek pączkowi nierówny...

28 lutego 2019

Pączek pączkowi nierówny. Wiadomo, są lepsze i gorsze, te bardziej smaczne i te mniej... Ta prawda jest stara jak świat... Lecz nie o to tu chodzi. Okazuje się, że według przepisów podatkowych III RP pączki mogą podpadać aż pod trzy stawki VAT: 5, 8 i 23 procent.

Sytuacja taka trwa już od 8 lat. Portal Money.pl podaje, winne temu są przeprowadzone w 2011 roku nowelizacje ustaw o VAT. Podwyżki podatku wprowadzone za rządów Donalda Tuska miały być tymczasowe i obowiązywać przez 3 lata, a funkcjonują do dnia dzisiejszego.

A skąd takie zróżnicowanie stawek? Okazuje się, że w przepisach znajduje się rozróżnienie stawek na pieczywo i wyroby ciastkarskie w zależności od daty ich przydatności do spożycia. Jak podaje portal „(...) Dietetyczne pączki do zjedzenia w ciągu dwóch tygodni zostały objęte stawką 5 proc. Tradycyjne pączki z większą ilością cukru wpadły w stawkę 8 proc. Natomiast zarówno mniej, jak i bardziej słodkie, za to o dłuższej przydatności do spożycia zostały objęte stawką 23 proc”. Stowarzyszenie Pracodawcy RP wyjaśnia portalowi, że „ustawa, która znana jest przede wszystkim z tymczasowości trwającej już osiem lat, przyniosła polskim konsumentom trzy rodzaje pączków podatkowych oraz ból głowy cukiernikom”.

„To znamienne, że od lat z okazji tłustego czwartku cała Polska śmieje się z trzech różnych stawek VAT na pączki, a mimo to system nie ulega zmianie” – uważa Łukasz Czucharski, ekspert podatkowy Pracodawców RP.

Ale ponoć dla pączków może pojawić się światełko w tunelu... „(...) w 2020 r. w ostatni czwartek lutego na placu boju pozostanie tylko jeden pączek, ten pięcioprocentowy. Chodzi o plany wprowadzenia nowej matrycy VAT, której projekt jest już

w konsultacjach społecznych. Reforma ta ma zrównać stawki dla pączka w dół, do 5 proc.” – czytamy na Money.pl

Autorstwo: W

Źródło: Prokapitalizm.pl